

## GODNOŚĆ WIEDZY PRAWNICZEJ I ZAWODU PRAWNIKA W ŚWIETLE NAUKI KATOLICKIEJ\*

Godność prawniczego zawodu wspaniale wyraził Ulpian określając naukę prawa: „*divinarum atque humanarum rerum notitia, iusti atque iniusti scientia* (1.10 D., 1,1). Co za szlachetny przedmiot przyznaje on w tej definicji nauce prawa i jak wysoko wynosi ją ponad inne gałęzie wiedzy ludzkiej? Spojrzenie prawnika, godnego tego miana, ma jak najszerszy horyzont; jego zakres wyznaczają same sprawy, na które musi on zwrócić swoją uwagę i skierować swoją pracę.

Ma on przede wszystkim poznać rzeczy boskie — *divinarum rerum notitia* — nie tylko dlatego, że w społecznym życiu człowieka religia winna zajmować pierwsze miejsce i kierować praktycznym postępowaniem człowieka wierzącego, któremu także prawo dyktuje swe normy; nie tylko dlatego, że niektóre zasadnicze instytucje np. małżeństwo mają charakter sakralny, którego nie może prawo nie uznawać, ale przede wszystkim dlatego, że bez tej wyższej znajomości rzeczy Bożych panorama ludzka, która jest drugim i bardziej bezpośrednim przedmiotem, na którym powinna spocząć myśl prawnika — *humanarum rerum notitia* — zostałaby pozbawiona fundamentu przewyższającego zmienność ludzką w czasie i przestrzeni, a opierającego się na Absolucie, na Bogu.

Niewątpliwie prawnik nie jest powołany na mocy swego zawodu do teologicznych spekulacji w celu poznania przedmiotu swojego studium, ale jeżeli nie umie on wznieść się do

---

\* AAS 41 (1949, 597—604.

Z przemówienia Ojca św. Piusa XII do uczestników I Kongresu narodowego Związku włoskich prawników katolickich w dniu 6 listopada 1949 roku.

oglądania rzeczywistości najwyższej i transcendentnej, z woli której wywodzi się ład widzialnego wszechświata, i tej małej jego cząstki, jaką jest rodzaj ludzki ze swoimi prawami immanentnymi i moralnie koniecznymi, to będzie dlań rzeczą niemożliwą dostrzec związek, w całej jego dziwnej jedności i wewnętrznej głębokości duchowej, między stosunkami społecznymi, które prawo normuje, a jego zasadami normatywnymi. Jeżeli, jak to utrzymywał wielki prawnik i mówca rzymski, „*natura iuris ...ab hominis repetenda (est) natura*” (Cicer., *De legibus*, 1.1, cap. 5, § 17), natura lub istota prawa nie może pochodzić, jak tylko od natury samego człowieka, a skoro z drugiej strony, natura ta nie może być poznana, nawet w przybliżeniu, pod względem doskonałości swej, godności, wzniosłości i celu, który nakazuje i porządkuje jej działanie, bez zależności ontologicznej, jaką związana jest ze swą przyczyną transcendentną, jasnym się staje, że dla prawnika będzie rzeczą niemożliwą dojść do właściwego pojęcia prawa lub dokonać jego systematyzacji, o ile nie wyrzeknie się oglądania człowieka i spraw ludzkich poza światłem Bożym, rozjaśniającym trudną drogę jego dociekań.

### Błąd nowoczesnego racjonalizmu

Znajomość tego, co jest sprawiedliwe, a co niesprawiedliwe zakłada najwyższą mądrość. Błąd nowoczesnego racjonalizmu polega przede wszystkim na pretensjonalnym usiłowaniu zbudowania systemu praw ludzkich i ogólnej teorii prawa biorąc za podstawę naturę człowieka, jako byt sam w sobie, bez jakiegokolwiek koniecznego odniesienia go do Bytu wyższego, od którego woli stwórczej i porządkującej zależy on w swej istocie i działaniu. Wszyscy wiedzą w jakim labiryncie nierozwiązalnych trudności znalazła się współczesna myśl prawnicza dzięki temu początkowemu odchyleniu i jak prawnik, który dostosował się do kanonów ustanowionych przez tzw. pozytywizm nie wypełnił swego zadania, tracąc wraz z prawdziwym poznaniem natury ludzkiej należyte pojęcie prawa, gdyż zmalała siła jego przymusu na

sumienie ludzkie, będące jego pierwszym i zasadniczym skutkiem. Sprawy boskie i ludzkie, które według określenia Ulpiana stanowią najogólniejszy przedmiot nauki prawa, są tak powiązane wewnętrznie, że nie można nie znać pierwszych, a równocześnie nie zatracić właściwej oceny drugich.

Jest to o tyle prawdziwe, o ile przedmiotem szczególnym wiedzy prawniczej jest to, co słuszne lub niesłuszne — *iusti atque iniusti scientia*, — czyli sprawiedliwość w jej najwyższej funkcji równowagi między wymaganiami indywidualnymi a społecznymi w łonie rodziny ludzkiej. Sprawiedliwość jest nie tylko pojęciem abstrakcyjnym, jakimś ideałem zewnętrznym, któremu dorównać starać się winny różne instytucje, na ile to jest możliwe w określonym momencie historycznym, ale jest także i przede wszystkim czymś wewnętrznym dla człowieka, dla społeczności, dla jej podstawowych instytucji, dzięki zbiorowi zasad praktycznych, które dyktuje i nakłada, dzięki normom współżycia bardziej ogólnego, które stanowią część porządku obiektywnego ludzkiego i cywilnego, ustanowionego przez myśl najwyższą pierwszego Stwórcy. Znajomość tego co sprawiedliwe i tego co niesprawiedliwe zakłada więc wyższą wiedzę, polegającą na poznaniu tego co jest stworzone, a konsekwentnie i jego Stwórcy. Prawo, jak uczył Akwinata, „*est obiectum iustitiae*” (Summ. theol., II-II, q. 57, a. 1), jest normą, w której się konkretyzuje i urzeczywistnia wielka i płodna idea sprawiedliwości i jako taka wywodzi się od Boga, odwiecznej i niezmiennej sprawiedliwości w jej istocie, od Boga otrzymuje światło i jasność, znaczenie i moc, sens i treść.

### **Człowiek podniesiony łaską Zbawiciela do porządku nadprzyrodzonego — podmiotem prawa**

Prawnik wykonując swój zawód porusza się więc między tym, co jest nieskończone i tym co skończone, między tym, co Boskie i tym co jest ludzkie i w tym koniecznym ruchu leży godność nauki jaką uprawia. Inne tytuły wyróżniające

go w społeczności ludzkiej można uważać za następstwa tego wyżej wymienionego. Przedmiotem jego dociekań są normy prawne, ale podmiotem dla którego są one przeznaczone jest człowiek, osoba ludzka, która w ten sposób wchodzi w zakres jego kompetencji. I, należy to podkreślić, nie jest to człowiek w swej niższej i mniej szlachetnej części, którą zajmują się inne nauki, także pożyteczne i podziwu godne, ale człowiek w swej wyższej części, w jego szczególnym przyimocie rozumnego sprawcy, który, aby dostosować się do praw swej rozumności, powinien działać kierowany jakimiś normami postępowania, albo bezpośrednio danymi mu przez własne sumienie—odbłysek i herolda jakiegoś wyższego prawa, albo przepisany mu przez władzę ludzką, regulującą życie społeczne. To prawda, że w spojrzeniu prawnika człowiek nie zawsze przedstawia się w najwyższych aspektach swej rozumnej natury, ale sam oferuje jego badaniom swoje mniej cenne cechy, swoje złe skłonności, swoje niegodziwe przewrotności, winę i przestępstwo; jednak i w tym przyćmionym blasku jego rozumności prawdziwy prawnik winien zawsze widzieć głębię ludzką, w której wina i przestępstwo nie wymażą pieczęci wyciśniętej ręką Stwórcy. Jeżeli następnie spojrzymy na podmiot prawa okiem wiary chrześcijańskiej, jakież wieniec światła dostrzeżemy wobec jego głowy, wieniec jakim otoczyło go odkupienie dokonane przez Chrystusa, krew przelana na jego zbawienie, życie nadprzyrodzone, które mu zostało przywrócone i którego stał się uczestnikiem, cel ostateczny wyznaczony mu jako kres jego ziemskiej wędrówki. W nowej ekonomii podmiotem prawa nie jest człowiek w swej czystej naturze, ale człowiek podniesiony przez łaskę Zbawiciela do porządku nadprzyrodzonego, a przez to samo kontaktujący z Boskością za pomocą nowego życia, które jest życiem samego Boga, aczkolwiek częściowym tylko. Jego godność wzrasta więc w proporcji nieskończonej, a tym samym w równej mierze rośnie godność prawnika, który bierze go za przedmiot swej nauki.

**Modlitwa dla prawników ułożona przez Ojca św. Plusa XII<sup>1</sup>**

*Wielki i Wszechmogący Boże, od Ciebie, jak z naturalnego źródła, ze słodyczą i ładem pochodzą wszystkie rzeczy. Wysłuchaj nas korzących się tutaj, którzy uprawiając wiedzę prawniczą i wykonując ją zawodowo w szczególny sposób czujemy potrzebę Twojej pomocy, abyśmy mogli zawsze kroczyć po tej prawej drodze, na której każdemu oddaje się to, co jest jego, bez żadnych odchyłeń i pomyłek.*

*Oświeć nasze słabe oczy, abyśmy w każdym momencie i w każdym wypadku umieli rozpoznać to, co jest sprawiedliwe. Daj rozumowi naszemu tę konieczną wnikliwość, aby mógł we wszystkich rzeczach dostrzec ślad Twojej najświętszej woli i spraw abyśmy nigdy nie przestali stosować się do niej w zasadach, które mają regulować osobiste działanie człowieka, życie społeczności i harmonijną współpracę narodów.*

*W szczególny sposób niech nam towarzyszy moc Twojej łaski, gdy mamy w Twoim imieniu i w imieniu społeczności ludzkiej postanawiać, aby dobro otrzymało zasłużoną nagrodę, a zło sprawiedliwą karę.*

*Jako prawnicy pragniemy publicznie uznać w Tobie początek i źródło wszelkiego prawa, przed i ponad jakąkolwiek wolę czysto ludzką lub jakiegokolwiek zarządzenie społeczne. Jako chrześcijanie wyznajemy wewnętrzne powiązania i zależność między prawem i moralnością, między prawem i religią. A jako synowie Kościoła uznajemy i przyjmujemy jego najwyższy urząd nauczycielski i pełnię jego świętych praw.*

*Panie! W tym udęczonym wieku, który zdaje się kroczyć po ścieżkach historii jak ślepiec, który nie wie gdzie postawić swoją stopę, aby się poczuć bezpiecznie, a przecież pragnie światła i życia, uciekamy się do Ciebie pełni ufności i błagamy o siłę do współpracy nad równowagą, spokojem i pokojem świata przez rozszerzanie prawa i sprawiedliwości, przez to, że wychodząc od zasad czysto ludzkich będziemy*

---

<sup>1</sup> AAS 47 (1955) 422/423.

*umieli wzbić się i podnieść aż do Ciebie, a następnie zejść z jeszcze większym pragnieniem, aby ostatecznie zapanowała na ziemi Twoja wola i Twoje prawo, abyś zapanował Ty sam, Panie, jak triumfujesz i panujesz na wysokościach niebieskich i panował będziesz przez wszystkie wieki wieków. Amen.*

*Dnia 24 maja 1955 J. Ś. Papież Pius XII łaskawie udzielił odpustu częściowego — 50 dni, który mogą uzyskać prawnicy ile razy, przynajmniej ze skruszonym sercem, pobożnie odmówią powyższą modlitwę.*

*Ks. Bronisław Panek*